

ECHO

Parafii Świętego Antoniego Padewskiego w Gołkowicach

BIULETYN PARAFIALNY Nr 2 (16) 05.02.2006

5. NIEDZIELA ZWYKŁA

Egzemplarz bezpłatny

ŚPIESZY SIĘ

Śpieszmy się kochać ludzi tak szybko odchodzą
zostaną po nich buty i telefon głuchy
tylko to co nieważne jak krowa się wlecze
najważniejsze tak prędkie że nagle się staje
potem cisza normalna więc całkiem nieznośna
jak czystość urodzona najprościej z rozpaczy
kiedy myślimy o kimś zostając bez niego

.....
Śpieszmy się kochać ludzi tak szybko odchodzą
i ci co nie odchodzą nie zawsze powrócą
i nigdy nie wiadomo mówiąc o miłości
czy pierwsza jest ostatnią czy ostatnia pierwszą

Ks. Jan Twardowski

Ksiądz Jan Twardowski (1915-2006)

Urodził się w Warszawie. Przed wojną studiował polonistykę, należał do redakcji "Kuźni Młodych", związanej z Czechowiczem. Pierwszy tomik poetycki wydał w 1937 r. W czasie okupacji działał w AK i brał udział w powstaniu warszawskim. W 1945 r. wstąpił do seminarium duchownego, a w 1948 r. przyjął święcenia kapłańskie. Pierwszy powojenny tomik wydał w 1959 r. Większą część życia spędził w Warszawie w klasztorze sióstr Wizytek i tam prowadził msze dla dzieci. Tomiki wierszy: *Wiersze* (1959), *Znaki ufności* (1970), *Niebieskie okulary* (1980), *Nie przyszedłem pana nawracać* (1986).

na podstawie:
Interklasa Polski Portal edukacyjny

„Czym jest śmierć? Jest drogą bez powrotu. Podróżą w jednym kierunku – do Boga. Życie po śmierci jest jedną z największych tajemnic wiary (...). Śmierć nie jest wrogiem życia. Dzięki śmierci człowiek żyje. Gdyby wszyscy powołani do życia żyli – podusilibyśmy się na świecie z braku miejsca. Ten, kto umiera, odchodzi przez grzeczność i ustępuje miejsca drugim”.

Tak kiedyś, w jakimś kazaniu u warszawskich Wizytek, powiedział ksiądz Jan Twardowski.

*wszystko co się kończy jest za krótkie
ale zegarek stary racjonalista
nie ogląda się na wieczność
liczy dalej dokładnie tylko pojedyncze sekundy
których nie ma.*

Ks. Jan Twardowski („Czas”
na podstawie:

Ks. Adam Boniecki *Tygodnik Powszechny* 23.01.2006

Tłumaczył

że wieczność jest tylko jedna
że już są razem chociaż się nie widzą
że miałyby ochotę nagadać jej serdecznie
choćby w przedpokoju ciepłym od ubrań

przecież tylko nieobecni są najbliżsi

Ks. Jan Twardowski („O nieobecnych”)



Wspomnienia...

Część III

Jeszcze pamiętam Uroczystości 3 – go Maja, które wówczas obchodzone były szczególnie świątecznie. Najpierw była Msza Święta w kościele, potem czwórkami maszerowaliśmy pełną drogą do polskich Gołkowic i skręciliśmy do szkoły. Wszyscy mieliśmy chorągiewki białe – czerwone a na przedzie starszy kolega niósł większą chorągiew. Przez całą marszrutę śpiewaliśmy piosenki patriotyczne: „Witaj majowa jutrzeńko”, potem „Bracia do boju nadszedł czas, trąbka do boju wzywa nas, do boju, do boju, pospieszajmy wraz”. Ta pieśń rozpoczynała cały łańcuch następujących po sobie piosenek wyuczonych w szkole na lekcji śpiewu. Jedną z najważniejszych to była „My pierwsza brygada, strzelecka gromada, na stos rzuciliśmy swój życia los na stos, na stos”, a na końcu było – „bo z nami był nasz drogi wódz (czyli J. Piłsudski).

Po przyjeździe na dziedziniec szkolny rozpoczęła się Akademia. Kierownik szkoły A. Jankowski po powitaniu przybyłych Członków Władz Politycznych rozpoczynał płomienną, dość długo trwającą przemówienie, w którym przypominał naszą wiele lat trwającą niewolę. Uzmysławiał wszystkim obecnym, uczniom i rodzicom, jak wielkie szczęście nas spotkało, że możemy żyć w wolnej Ojczyźnie, że nie grozi nam germanizacja naszych dzieci, ani inne prześladowania. A komu to zawdzięczamy? Przede wszystkim naszym Przywódcą – Dmowskiemu, Paderewskiemu, a szczególnie uwielbianemu przez swoich żołnierzy Józefowi Piłsudskiemu! On pierwszy zorganizował Oddział Strzelecki, załóżkę późniejszej Armii Polskiej, umiał tchnąć w dusze młodych żołnierzy zapał do walki o wolność Ojczyzny. Młodzi Polacy znajdujący się w obrębie trzech zaborów, zmobilizowani w czasie I Wojny Światowej, walczyli na wszystkich trzech frontach i nieraz zdarzało się, że strzelał brat do brata. Te wszystkie historyczne zdarzenia mamy już za sobą, bo „Jutrzenka Wolności” zajaśniała nad polską ziemią i możemy być dumni, że na niej mieszkamy (nasz Kierownik rozumiał lepiej niż my uczniowie, co znaczy odzyskanie wolności, gdyż sam urodził się w niewoli i w niemałym trudzie zdobył wykształcenie nauczycielskie). Na końcu przemówienia wykrzyknął: „Niech żyje nasza Najjaśniejsza Rzeczpospolita” – i trzykrotny okrzyk całego zgromadzenia – „Niech żyje!” . „Jeszcze Polska nie zginęła...”



czasem przy dźwiękach muzyki, niosła się melodia aż pod błękit nieba. W podniosłym nastroju opuszczaliśmy dziedziniec szkolny.

W szkole mieliśmy także raz w tygodniu religię, której uczył Ks. Proboszcz Jan Cebula. W drugiej klasie przygotowywał nas do I Komunii Świętej. Oprócz podstawowych wiadomości katechizmowych, już w Adwencie musieliśmy umieć całą opowieść o Narodzeniu Pana Jezusa. Ksiądz najpierw sam opowiadał nam w sposób ciekawy wszystkie szczegóły a potem każde dziecko musiał powtórzyć, jak Matka Boska ze Świętym Józefem szli do Betlejem na spis ludności, jak ich nie chciano przyjąć w żadnej gospodzie – musieli iść do szopy i tam urodził się Mały Jezus. Było Mu zimno, to Go swoim oddechem ogrzewały zwierzęta – wół i osioł. Następnie całą gromadą, z darami przyszli pastuszkowie, którym Anieli dali znać o Bożym Narodzeniu. Śpiewali wszyscy: *Gloria In Excelsis Deo*. Po pewnym czasie Gwiazda Betlejemka trzech króli ze Wschodu również z darami: złotem, kadzidłem i mirrą. Złożyli oni pokłon Panu Jezusowi i wracając do swoich krajów chcieli wstąpić do króla Heroda, u którego wcześniej „zasięgali języka”, gdzie się narodził przyszedł król żydowski. Anioł ostrzegł Trzech Króli o nieszczernych zamiarach Heroda i poradził, by inną drogą odeszli z Betlejem. Potem była ucieczka do Egiptu.

Wszystkie dzieci mocno przeżywały te opowieści.

Pod koniec maja, jak zwykle, odbyła się pierwsza spowiedź a potem I Komunia Święta. Dzieci były skromnie ubrane, Nie wszystkie dziewczynki miały białe sukienki. Nie było pamiątkowych obrazków, ani nie robiono zdjęć. Kościół nie był przystrojony, jak obecnie, a na ołtarzach kładziono sztuczne kwiaty, robione z bibulek. W domach nie było przyjęć, tylko skromny poczęstunek, i żadnych prezentów. Jednak odczuwało się tę chwilę w życiu, jako ważną i podniosłą. Niedługo po tej uroczystości było Boże Ciało – dziewczynki sypały kwiatki na procesjach rannych i popołudniowych przez całą oktawę (8 dni), uczestnicząc rano, przed szkołą we Mszy Świętej a po południu w Nieszporach. W tych czasach księża odprawiali Mszę Świętą tylko raz dziennie, a w parafii był jeden ksiądz, nie miał wikarego.

Kolejny fragment wspomnień w następnym numerze.

Stefania Górz – Kardaszewicz

Doc. dr hab. n. med.

SPECJALISTA CHORÓB WEWNĘTRZNYCH
HEMATOLOG

RÓŻANIEC PRZEZ CAŁY ROK



Modlitwa Różańcowa. W kościele odmawiana częściej w październiku. Można więc powiedzieć, że przypominanie o niej w listopadzie, grudniu, styczniu czy innych miesiącach roku, nie jest już „na czasie”. Ale „Różańcu” zawarte jest wszystko to, co potrzebne jest wierzącemu człowiekowi. Gdybyśmy nie potrafili o naszej religii powiedzieć nic więcej, niż wymienić tajemnice „Różańca”, to byłaby w tym zawarta cała jej istota. Z pozoru „Różaniec” może się komuś wydawać nudnym „klepaniem zdrowasiek”. Że tak nie jest, nie przekona się nikt, kto sam nie spróbuje. Bo modlitwy różańcowej trzeba się uczyć i wtedy stanie się modlitwą nie na październik, nie na „zaduszkowy” listopad, ale na cały rok i na całe życie.

Tajemnice „Różańca” – tajemnice naszego życia. Odmawiane w chwilach smutnych, radosnych, ważnych i pięknych. Towarzyszą nam w grudniu, gdy obchodzimy Narodzenie Pana Jezusa. Są na wiosnę, kiedy przeżywamy Jego Mękę, Śmierć i Zmartwychwstanie. Idą z nami po przez liczne Święta Maryjne. Wystarczy kolejny raz przesunąć złączone w „Różaniec” paciorki, by przeżyć tajemnice naszej wiary. „Różaniec” to nie bezmyślne powtarzanie słów. „Różaniec to modlitwa i medytacja.

TAJEMNICE RADOSNE

Zwiastowanie Najświętszej Maryi Panny
Nawiedzenie św. Elżbiety
Narodzenie Pana Jezusa
Ofiarowanie Pana Jezusa w świątyni
Odnalezienie Pana Jezusa w świątyni

TAJEMNICE BOLESNE

Modlitwa i konanie Jezusa w Ogrójcu
Biczowanie Pana Jezusa
Cierniem ukoronowanie Pana Jezusa
Dźwiganie krzyża na Kalwarię
Ukrzyżowanie i śmierć na krzyżu

TAJEMNICE CHWALEBNE

Zmartwychwstanie Chrystusa
Wniebowstąpienie Chrystusa
Zesłanie Ducha Świętego
Wniebowzięcie Maryi z duszą i ciałem
Ukoronowanie Maryi na Królową nieba i ziemi.

TAJEMNICE ŚWIATŁA

Chrzest Pana Jezusa w Jordanie
Jezus na weselu w Kanie
Głoszenie Królestwa Bożego
Przemienienie Pana Jezusa
Ustanowienie Eucharystii

Różaniec jest modlitwą ewangeliczną, jest streszczeniem Ewangelii i zarazem modlitwą chrystocentryczną, ukierunkowaną na Chrystusa Odkupiciela człowieka. W zbawczych tajemnicach Syna szczególne miejsce zajmuje Jego Matka, Matka Chrystusa i Kościoła.

Tradycja Kościoła i Zakonu dominikańskiego powstanie Różańca wiąże z postacią św. Dominika.

Krytyczne badania uczonych ustalają istnienie Różańca na długo przed św. Dominikiem, przed XIII wiekiem, co nie umniejsza jego roli w krzewieniu i popularyzowaniu tej modlitwy w całym Kościele.

Pap. Paweł VI, w Adhortacji apostołowskiej *MARIALIS CULTUS* (1974) - O należytym kształtowaniu i rozwijaniu kultu Najświętszej Maryi Panny - początki Różańca wywodzi z liturgii świętej, mianowicie z Psalterza Maryjnego (M.C. nr 48).

Praktykowaną od wieków formę Różańca ujedynolili i zatwierdził dla całego Kościoła papież dominikanin, św. Pius V Konstytucją apostołską *CONSUEVERUNT ROMANI PONTIFICES*, z dnia 17 września 1569 r. Papież Jan XXIII w Liście apostołskim *IL RELIGIOSO CONVEGNO*, z dnia 29 kwietnia 1961 r. mówi: "Różaniec Maryjny jest wzniosłą modlitwą publiczną i powszechną w obliczu zwyczajnych i nadzwyczajnych potrzeb Kościoła świętego, narodów i całego świata" (AAS, 53/1961/s.646).

O. Szymon Niezgoda OP

Rodzaje wspólnot różańcowych.

1. Bractwa różańcowe:

- A. Bractwo Najświętszej Maryi Panny
- B. Bractwo Najświętszego Imienia Jezusa

2. Różaniec Wieczysty czyli nieustający czyli papieski

3. Żywy różaniec stanowy:

- A. Żywy różaniec dzieci
- B. Żywy różaniec młodzieży
- C. Żywy różaniec matek
- D. Żywy różaniec ojców

4. Różaniec rodzinny

Rozważanie wydarzeń zawartych w tajemnicach różańcowych prowadzi do pogłębienia znajomości wiary. Jeśli Matka Boża przy każdej okazji prosi nas o Różaniec to prosi nas właśnie o poznanie tajemnic wiary i o życie tymi tajemnicami. Prosi także dla tego, że Ona jest w Różańcu i chce nam pomagać wnikać w nie. Modląc się na różańcu należy próbować wyobrazić je sobie, ale także zastawiać się co, dlaczego i po co, Bóg uczynił, co uczyniły osoby, o których mowa w tajemnicach, co mogły przeżywać, porównywać się z nimi, czy jak tak samo postępuję, jak postępuję w podobnych sytuacjach, przyrównywać się do Jezusa, Maryi i innych. Rozważaniom mogą towarzyszyć poruszenie uczuciowe, jeśli trzeba prosimy, załujmy, przepraszamy, wyrażamy naszą miłość.

Nazwa różaniec wywodzi się od św. Dominika i z romantyzmu średniowiecza. Było wówczas powszechnym zwyczajem dopatrywać się związków między światem duchowym i materialnym. Świat stworzony



uważano za księgę opowiadającą o Bogu, w przyrodzie dopatrywano się znaków rzeczywistości duchowych. Uprzywilejowane pod względem były kwiaty. Osobom ukochanym nadawano nazwy kwiatów np. Viola, czyli fiołek, cechy ludzi określano przez porównanie do kwiatów, np. czystość – symbolizowała lilia lub róża; ofiarowywano kwiaty Bogu i ukochanym, praktyki pobożne też traktowano jako Kwiaty duchowe. Odmawianie Psalterza NMP, porównywano do ofiarowania Matce Bożej 150 róż, dlatego tę modlitwę nazwano wieńcem z róż czyli różańcem.

Ks. Tomasz Stroynowski

Ciekawostki różańcowe

Na pierwszy rzut oka odmawianie różańca może się wydawać nieciekawe, a nawet nudne. Czy rzeczywiście? Sięgnijmy do prostego obrazu z życia. Obliczono, że małe dziecko powtarza wyraz "mama" około trzystu razy dziennie. Czy to się dziecku znudzi? Nigdy! A może nudzi to matkę? Też nie. Reaguje ona na każde odezwanie się dziecka. Podobnie jest z modlitwą różańcową. Maryja jest naszą Matką. Kiedy odmawiamy różaniec, jesteśmy podobni do małego dziecka. Powtarzamy jak ono: Bądź pozdrowiona, Matko! Czy Maryja cieszy się z tego pozdrowienia? Na pewno tak! Jest to przecież nawiązanie do radosnego wydarzenia w Nazarecie, gdzie Anioł Gabriel oznajmił Jej, że jest "łaski pełna", a Ona przyjęła to z pokorą, nazywając siebie służebnicą Pańską. Jeżeli Ona jest "łaski pełna", to my świadomi własnej niedoskonałości, prosimy Ją: "Módl się za nami grzesznymi", abyśmy także napełnieni zostali łaską przyjaźni Bożej. Ilekroć Maryja chciała przekazać światu swoje orędzie, zjawiała się wybranym ludziom (najczęściej dzieciom) z różańcem w ręku i usilnie zachęcała do jego odmawiania. Tak było w Lourdes w roku 1858, tak też było w Fatimie w roku 1917. Z tego wynika, że modlitwa różańcowa jest dla Maryi szczególnie miła, a dla człowieka bardzo skuteczna. Wyrosła ona z Ewangelii i jest jej streszczeniem. O wartości modlitwy różańcowej niech świadczy fakt, że więźniowie obozów koncentracyjnych robili sobie różańce z ugniecionego chleba, którego paciorki nanizane na nitce przechowywali przed oprawcami i na nich się modlili. A ileż to razy w kieszeniach poległych żołnierzy znajdowano różańce, często zbroczone krwią? Przesyłano te przedmioty jako relikwie do rodzinnych domów - matkom.

Gdy na dwa dni przed swoją śmiercią, zapytano o Pio, co miałby ważnego do przekazania ludziom, odpowiedział: "Chciałbym zaprosić wszystkich grzeszników z całego świata, aby kochali Matkę Bożą. Odmawiajcie zawsze różaniec. I odmawiajcie go tak często, jak tylko możecie. Szatan stara się zawsze zniszczyć tę modlitwę, ale mu to się nigdy nie uda. To jest modlitwa Tej, która króluje nad wszystkim i wszystkimi. To ona nauczyła nas modlić się na różańcu, tak ja Jezus nauczył nas mówić Ojciec nasz."

"Na Watykanie w Kaplicy Sykstyńskiej jest ogromny obraz, namalowany na wielkiej ścianie. Przedstawia "Sąd Ostateczny". Mnóstwo postaci: Chrystus, u jego boku Maryja, aniołowie, Apostołowie i rzesze ludzkie, podnoszące się z tej ziemi ku niebu. Ale jeden fragment szczególnie nas zastanawia - oto potężny Duch Boży dźwiga z otchłani człowieka, uczeplonego na różańcu!"

Pewnego razu zapytano papieża Piusa IX, jaki jest najwspanialszy skarb Watykanu. W odpowiedzi wyciągnął różaniec, trzymając go nad głową powiedział: "Oto najwspanialszy skarb Watykanu!"

Kamery telewizyjne zarejestrowały, że kiedy senator Robert Kennedy został śmiertelnie raniony przez zamachowca, jego ostatnim ruchem było sięgnięcie do kieszeni, wyjęcie różańca i przytulenie go do swego serca.

*Fragmety artykułu Stefana Piotrowskiego
"Odmawiajcie zawsze różaniec" - Miłujcie się nr 3-2002 s. 25-26*

Sługa Boży Ojciec Święty Jan Paweł II napisał, że "modlitwa różańcowa jest modlitwą człowieka za człowieka; jest modlitwą ludzkiej solidarności, modlitwą wspólną odkupionych, która odbija w sobie ducha i intencje pierwszej z odkupionych, Maryi, Matki i obrazu Kościoła; jest modlitwą za wszystkich ludzi świata i historii, żywych i umarłych, powołanych do tworzenia wraz z nami Ciała Chrystusa i do stania się wraz z Nim współdziedzicami chwały Ojca". Różaniec jest jedną z najprostszych, a zarazem najbardziej głębokich form modlitwy. Angażuje całego człowieka i pozwala mu razem z Maryją coraz lepiej poznawać Jezusa. Może być modlitwą osobistą - indywidualną, ale też modlitwą wspólnotową, która łączy rodziny i parafie. Stowarzyszenie Żywego Różańca zostało założone w Lyonie przez Paulinę Jaricot w 1826 r. i ma na celu wspieranie modlitwą, ofiarą duchową i materialną działalności misyjnej Kościoła. Z chwilą wprowadzenia przez Jana Pawła II nowej części Różańca - tajemnic światła, które uwzględniają lata publicznej działalności Chrystusa, Różaniec liczy 20 tajemnic, a żywe róże składają się z 20 osób. Członkowie Żywego Różańca odmawiają Różaniec każdego dnia, ofiarując swe modlitwy m.in. w intencjach misyjnych.

Mariusz Kamieniecki

Co to jest „Żywy Różaniec”?

Żywy Różaniec tworzą tzw. róże. Każda róża składa się z 20 osób - tyłu, ile jest obecnie tajemnic różańcowych. Mogą być róże męskie (czyli należą do nich tylko mężczyźni), żeńskie, młodzieżowe, które mają zelatorów (wybierają go członkowie róży spośród siebie). Mogą

też być róże mieszane (zależy to od tego, ile osób uda się zebrać). Każda osoba z róży otrzymuje jedną tajemnicę, którą odmawia codziennie. Np. osoba, która w jednym miesiącu odmawia tajemnicę zwiastowania, w następnym przejmie tajemnicę nawiedzenia itd.

Wymiana tajemnic zazwyczaj odbywa się raz w miesiącu (można częściej - to zależy od członków róży). Cała róża zbiera się w jednym miejscu (w kościele, salce parafialnej albo u kogoś z róży w domu), odmawia się jedną część różańca, a po modlitwie wymienia się tajemnice. Gdy poszczególni członkowie "Żywej Róży" odmawiają dziennie tylko jedną tajemnicę, to w całej Róży rozważany jest cały różaniec, czyli wszystkie części i tajemnice. Bardzo istotne jest również to, że wszyscy członkowie Róży modlą się w tej samej intencji, która jest również zmieniana co miesiąc.

Różańcowe Jerycho

Jedną z form modlitwy różańcowej jest „Różańcowe Jerycho”. Jest to nieprzerwane, rotacyjne czuwanie grup osób przed Najświętszym Sakramentem przez siedem dni, w tym codzienna Msza Święta, Różaniec, a o godz. 15.00 każdego dnia Koronka do Miłosierdzia Bożego. Można je organizować w okolicy świąt Maryjnych. „Różańcowe Jerycho” odbywa się w tyłu miejscach, w ilu uda się je zorganizować grupom pozostającym ze sobą w duchowej łączności. Jeśli nie ma możliwości zorganizowania Jerycha przez pełne siedem dni - można zorganizować czuwania przynajmniej przez jedną dobę. Grupy czuwających powinny mieć przygotowane wspólne materiały do rozważań, do których mogą dołączyć własne intencje. Do rozważań, modlitwy, medytacji w trakcie adoracji może posłużyć "Traktat o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny" św. Ludwika, oraz modlitewnik "Różańcowe Jerycho" ks. J. Orchowskiego. Czuwanie należy uzupełnić o zatwierdzone przez władzę kościelną formy modlitwy.

Na podstawie artykułu:

Teresy Bazylko-Boratyn *Różańcowe Jerycho trwa*,
zamieszczonego w czasopiśmie
NASZ DZIENNIK nr 11 (2421) z dnia 13.01. 2006.



„Spotkanie Oplątkowe Seniorów”

Już po raz drugi w naszej parafii odbyło się spotkanie noworoczne dla naszych seniorów. Wraz z Ks. Proboszczem Kazimierzem Koszykiem zaprosiliśmy naszych Seniorów na tradycyjne spotkanie oplątkowe, które odbyło się 18.01.2006 roku w Ośrodku Wczasowo- Kolonijnym w Gołkowicach. Uroczyste spotkanie rozpoczęło się mszą św. koncelebrowaną pod przewodnictwem Ks. Proboszcza, który witając wszystkich gości podziękował im za tak liczne przybycie. Po mszy w atmosferze radości, życzliwości i pojednania wszyscy zebrani łąkali się oplątkiem składając sobie wzajemnie życzenia noworoczne. Naszym drogim rodzicom, babciom i dziadkom wyraziliśmy naszą wdzięczność za ich trud i poświęcenie związane z wychowywaniem dzieci i wnuków oraz życzyliśmy zdrowia i radości w dalszym życiu.

Następnie wszyscy zasiedli do stołów na wspólny obiad i poczęstunek przygotowany przez firmę „Raj” Państwa Stawiarskich.

Swoją udział w spotkaniu miała również młodzież, która przygotowała wiele konkursów i zabaw. Wielkim powodzeniem cieszył się konkurs śpiewania kolęd. Seniorzy bardzo chętnie brali udział w tym występie zdobywając liczne nagrody. Na spotkaniu tym niektóre Panie przygotowały i w humorystyczny sposób zaprezentowały własne piosenki i monologi.

Do wspólnych zabaw i tańców przygrywał zespół muzyczny pod kierunkiem Pana Stanisława Adamczyka. Seniorzy bardzo chętnie włączyli się do zabaw tanecznych prowadzonych przez młodzież. Na koniec wszyscy goście rozchodzili się z nadzieją, że za rok znów będą mogli się spotkać.

Caritas przygotowując tę uroczystość spotkała się z wielkim zrozumieniem i pomocą różnych firm i osób prywatnych a w szczególności Pana Andrzeja Stawiarskiego, który nie tylko zajął się stroną kulinarną imprezy ale także pozyskał sponsorów dzięki którym udało mu się przygotować obfity obiad i poczęstunek dla ponad 200 osób.

Za otrzymane darowizny rzeczowe i finansowe pragniemy gorąco podziękować firmom:

- Zakład Masarski „SZUBRYT” z Chelmca

- „AGRO-HURT” Pan Waldemar Widel

- PHU „BAJER” Sp. Jawna Nowy Sącz

- Firma Gastronomiczna „BESKID” Państwo Piętkowie

- Piekarnia WRÓBEL
- Firma „LISNER” Pan Piotr Stawiarski
- PPHU „MEBLEX” Pan Zygmunt Weber
- Zakład Drobiarski Państwo Zychowie
- Państwo Krystyna i Jerzy Koszut
- Państwo Anna i Andrzej Jurek
- Zakład Ogólno- Budowlany „MALBUD” Pan Adam Konstany
- FUH „ROLBUD” SJ państwo Zofia i Władysław Sychowscy
- Firma „GOMIX” Państwo Gołdynowie

Za bezinteresowną pomoc w przygotowaniu uroczystości serdecznie dziękujemy :

- Pani Marii Stawiarskiej szefowej kuchni oraz Paniom: Anieli Zagórowskiej, Bogumile Olszowskiej, Annie Lorek, Gabrieli Stawiarskiej, Annie Stawiarskiej i Panom Rafałowi i Michałowi Jagiela za przygotowanie wymienionych dań i profesjonalną obsługę.
 - Panu Ryszardowi Klimkowi za rozwożenie gości po zakończonej uroczystości.
 - Zespołowi muzycznemu Pana Organisty i młodzieży za uatrakcyjnienie imprezy.
 - Kierownicze Ośrodka Pani Marii Kulig i jej pracownikom za udostępnienie Ośrodka i pomoc w przygotowaniu sali.
- Bez Waszej pomocy Drodzy Ofiarodawcy i wielkiego zaangażowania w to wydarzenie, uroczystość ta nie mogłaby się odbyć na tak wielką skalę. Za wszystko składamy serdeczne „Bóg zapłać”.*
- Jeszcze raz dziękujemy Wam Kochani Seniorzy za przybycie i ufamy, że udało nam się sprawić by każdy z Was poczuł się szczęśliwy i doceniony. Za wszelkie zaś niedopatrzania z naszej strony - przepraszamy.*

Bogusława Niesporek

DUSZPASTERZE NASZEJ PARAFII

Ks. Jan Cebula (1881 – 1948)

Syn Franciszka i Katarzyny z domu Lipka. Urodził się 7 IX 1881 roku w Królówce. Gimnazjum ukończył w Bochni (matura 1903 r.). Teologię studiował w Tarnowie i tu w 1907 przyjął święcenia: subdiakonatu 30 III, diakonatu 25 V, prezbiteratu 29 VI – z rąk Biskupa Leona Wałęgi.

Od 1 VIII 1907 był wikarym w Łososinie Górnej, od 1 VIII 1908 w Oleśnie, gdzie z księdzem A. Wilczkiewiczem, proboszczem, był współbudowniczym miejscowego kościoła. Tutaj od 1 VII do 26 IX 1911 roku administrował, po czym 16 XI został przeniesiony do Borzęcina. Tu znów był administratorem od 21 XI 1913 roku. 6 V 1916 roku został wikarym w Radomyślu Wielkim, 16 V 1917 roku wikarym eksponowanym w Gołkowicach. W 1925 roku podniesiony do rangi proboszcza. Był pierwszym proboszczem tej parafii. Zmarł 17 VIII 1948 w Gołkowicach. Spoczywa na tamtejszym cmentarzu.

Odnznaczony EC, RM w 1939 roku.

Ks. Prałat dr Adam Nowak,
"SŁOWNIK BIOGRAFICZNY KAPŁANÓW
DIECEZJI TARNOWSKIEJ 1786 – 1985" T.II,
BIBLOS TARNÓW 2000.

***Księża, którzy pracowali
w parafii Gołkowice***

- | | |
|--|--------------------------------|
| <u>1.Ks. Andrzej Jaroch, pierwszy proboszcz i budowniczy</u> | 1911 - 1917 |
| <u>2.Ks. Jan Cebula, proboszcz</u> | 17.05.1917 – 17.08.1948 |
| <u>3.Ks. Michał Orczyk, proboszcz</u> | 8.09.1948 - 26.12.1964 |
| 4.Ks. Tadeusz Adamczyk, wikariusz | 1954 - 1957 |
| 5.Ks. Franciszek Czosnek, wikariusz | 1957 - 1962 |
| 6.Ks. Tadeusz Machnik, wikariusz i administrator po śmierci Michała Orczyka | 1962 - 1966 |
| <u>7.Ks. Jan Stach, proboszcz</u> (+ 4.04.1979) | 19.03.1965 - 25.01.1977 |
| 8.Ks. Marian Majerczak, wikariusz | 26.06.1966 - 3.07.1968 |
| 9.Ks. Kazimierz Zaucha, wikariusz | 3.07.1968 - 24.08.1971 |
| 10.Ks. Stanisław Janas, wikariusz | 1.09.1971 - 10.07.1973 |

- | | |
|--|--------------------------------|
| 11.Ks. Marek Usarz, wikariusz | 10.07.1975 – 20.06.1977 |
| <u>12.Ks. Stefan Tokarz, proboszcz</u> | 25.01.1977 - 20.08.2004 |
| 13.Ks. Franciszek Mlyczyński, wikariusz | 20.06.1977 - 20.06.1980 |
| 14.Ks. Józef Godek, wikariusz | 25.04.1978 - 1982 |
| 15.Ks. Tadeusz Skura, wikariusz | 19.08.1980 - 1981 |
| 16.Ks. Stanisław Szałda, wikariusz | 1980 - 1982 |
| 17.Ks. Adam Wojciechowski, wikariusz | 1982 - 1985 |
| 18.Ks. Stanisław Biskup, wikariusz | 1985 - 1986 |
| 19.Ks. Jan Kwarciański, wikariusz | 1986 - 1990 |
| 20.Ks. Ryszard Łątka, wikariusz | 08.1990 - 1991 |
| 21.Ks. Adam Wojciechowski, wikariusz | 13.04.1991- 1993 |
| 22.Ks. Józef Szewczyk, wikariusz | 17.06.1991- 02.1992 |
| 23.Ks. Adam Chmiel, wikariusz | 07.1993 - 08.1996 |
| 24.Ks. mgr Krzysztof Dynarowicz, wikariusz | 26.08.1996 - 1998 |
| 25.Ks. mgr Jacek Zagórowski, wikariusz | 26.08.1998 - 08.2003 |
| 26.Ks. Arkadiusz Stępień, wikariusz | 08.2003 |
| <u>27.Ks. mgr Kazimierz Koszyk, proboszcz</u> | 20.08.2004 |

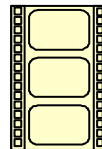


PIOTR JELEN

PROFESJONALNE DEKORACJE ŚLUBNE

- KOŚCIOŁY (KWIAITY ŻYWE I SZTUCZNE)
- SALE
- SAMOCHODY
- BUKIETY

a także inne dekoracje okolicznościowe
tel. 0 507 648 689; 018 446 35 23



VIDEO

FILMOWANIE

Andrzej Karpień

**33-388 Gołkowice Dolne 121 E/6 tel. (018) 446 32 80
kom. 0 660 791 004**



Redakcja: Ks. Proboszcz Kazimierz Koszyk, Sylwia Korona,
A.G. Gorczywscy,
Parafia pw. Świętego Antoniego Padewskiego Gołkowice Górne 41, 33
– 388 Gołkowice Dolne
e-mail: kkoszyk@tarnow.opoka.org.pl
Strona internetowa parafii: www.golkowice.tarnow.opoka.org.pl